

Rozdział I

FELIKS PAWEŁ JAROCKI

I HISTORIA TRZECH BIAŁOWIESKICH ŻUBRÓW ZE ZBIORÓW GABINETU ZOOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Zbiory Muzeum i Instytutu Zoologii PAN

W zbiorach MiZ PAN przechowywane są trzy okazy żubrów: dwa samce i jedna samica. Ponadto jeszcze przed II wojną światową Jan Żabiński przekazał z warszawskiego ZOO do zbiorów Państwowego Muzeum Zoologicznego, którego sukcesorem jest MiZ PAN, znaczną liczbę cennych eksponatów naukowych pochodzących z hodowli żubrów i żubrobizonów, m.in. skóry i kości. Zwierzęta te były hodowane z myślą o reintrodukcji tego gatunku w Polsce.

Liczne kataklizmy (rabunki wojenne, pożary, celowe wypalenia), które dotknęły Warszawę i Polskę, są przyczyną zaginięcia bądź zniszczenia dokumentacji dotyczącej pochodzenia wielu eksponatów zgromadzonych w kolekcjach MiZ PAN, w tym szeregu cennych okazów mających unikatową wartość naukową, historyczną i kulturową. Takimi okazami są trzy eksponaty żubrów, które żyły w Puszczy Białowieskiej na początku XIX wieku,

czyli w czasach, kiedy ostatnie osobniki tego gatunku wywodzące się z pierwotnych puszczańskich populacji zamieszkiwały ziemie polskie. Żubr jest rzadkim przypadkiem gatunku, który wyginął w środowisku naturalnym, ale udało się go restytuować i dlatego zarówno obecnie żyjące na terenie Polski żubry, jak i materiały zgromadzone w kolekcjach muzealnych i instytucji naukowych stanowią światowe dziedzictwo przyrodnicze. Z tego względu Polska od wieków odgrywa niezwykle istotną rolę w badaniach i ochronie żubra. Zbiory przechowywane w Gabiniecie Zoologicznym Uniwersytetu Warszawskiego i następnie w Narodowym Muzeum Przyrodniczym były istotnym, choć często pomijanym elementem w tym procesie. Niniejsze opracowanie ma na celu zilustrowanie wielowymiarowego znaczenia kolekcji zoologicznych – stanowią one repozytorium okazów, ale oprócz tego pozwalają także eksplorować historię naszego kraju.

Puszcza Białowieska – ostatnia ostoja żubra

Do końca XVIII wieku żubry znajdujące się na wolności wymarły praktycznie w całej Europie. Już w drugiej połowie XVII wieku odnotowano tylko cztery izolowane obszary: Prusy Wschodnie – Puszcza Kurpiowska, Siedmiogród, Białowieża i Kaukaz. W dwóch ostatnich refugiach zwierzęta dotrwały do początku XIX wieku. W tym czasie Puszcza Białowieska stała się obszarem, o którym Jan Sztolcman pisał¹:

Ten to wspaniały las posłużył żubrom za ostatni zakątek w Europie, gdzie te skazane na zagładę czworonogi znalazły należytą ochronę pod dbałą opieką królów polskich.

W okresie rozbiorów Polski ochrona żubra była kontynuowana. Na mocy dekretu Aleksandra I z 1803 roku tylko on, jako car, mógł wydawać zezwolenia na zabicie żubra. Dodatkowo drastycznie ograniczono wstęp do Puszczy, który był uzależniony od pozwolenia wydanego przez lokalną administrację. W dalszej kolejności od 1820 roku zaprzestano wyrębu. Ponad 20 lat później odstąpiono od tego bezwzględnego zakazu, gdyż jak podaje Sztolcman²:

¹ Sztolcman 1927a.

² Karcow G. 1903. *Białowieżska Puszcza*. Sankt-Petersburg, za: Sztolcman 1927a.

[...] to drakońskie prawo ochrony lasu miało fatalny wpływ na stan żubrów, głównie przez zanieczyszczenie rzek i rowów, których brzegi zamieniły się w błotniste kałuże.

Taki stan lasu był wynikiem nagromadzenia dużej masy martwego drewna. Naliczono, że w 1842 roku leżało 300 000 sztuk sosen. Oczywiście był to wynik procesów naturalnych związanych ze zjawiskami atmosferycznymi (wiatr, zmiany temperatury i wilgotności) i starzeniem się samych drzew. Sztolcman był doświadczonym przyrodnikiem, widział wiele środowisk naturalnych nietkniętych ręką człowieka, np. podczas ekspedycji w Ameryce Południowej oraz Afryce, jednak zachował tradycyjny, antropocentryczny system oceny przydatności przyrody dla człowieka³:

[...] tak wielkiej ilości [drzew] nie można było spławić i w skutek tego większa część zmarniała [...]. Tem więcej podnieść należy zasługi Antoniego Tyzenhausa, podskarbiego litewskiego z czasów Stanisława Augusta. System Tyzenhausa dążył właśnie do oczyszczenia i wyprostowania rzek, do budowy kanałów i do innych temu podobnych melioracji.

Obecny stan wiedzy na temat stopnia zachowania środowiska w Puszczy Białowieskiej w końcu XVIII wieku i fak-

³ Sztolcman 1927a.

tycznego wpływu prób wprowadzenia nowoczesnej gospodarki leśnej przez Rosjan w wieku XIX prezentowany jest w licznych dyskusjach i opracowaniach naukowych dotyczących kształtu i formy ochrony Puszczy Białowieskiej⁴.

Sztolcman w publikacji z 1927 roku przedstawił argumenty potwierdzające ówczesne powszechne przekonanie, że żubr nie poradzi sobie bez pomocy człowieka. Na czym miałyby to polegać? Jeszcze w połowie XIX wieku uważano, że wyginięciu tego gatunku zaradzi prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej i łowieckiej, a więc „tępienie drapieżników, kontrola zwierzyny”, 180-letnie cięcia drzew czy też ogólne „uprzątnięcie” Puszczy, tzn. „usunięcie pował, oczyszczenie rzek”. Sztolcman podał⁵, że taka działalność przyniosła znaczną poprawę stanu liczebności zwierząt, stąd pogłowie żubrów osiągnęło w 1857 roku apogeum: 1898 osobników. Dlaczego jednak następne lata przyniosły znaczny spadek, a liczba żubrów występujących



Il. 1. Feliks Paweł Jarocki, akwatinta z akwafortą Edme'a Quenedeya 1817, BUW

w Puszczy w warunkach naturalnych już nigdy nie przekroczyła 600 zwierząt?⁶ A może jednak to presja człowieka i zmiany w środowisku były przyczyną wyginięcia tego ostatniego największego mieszkańca europejskich lasów?

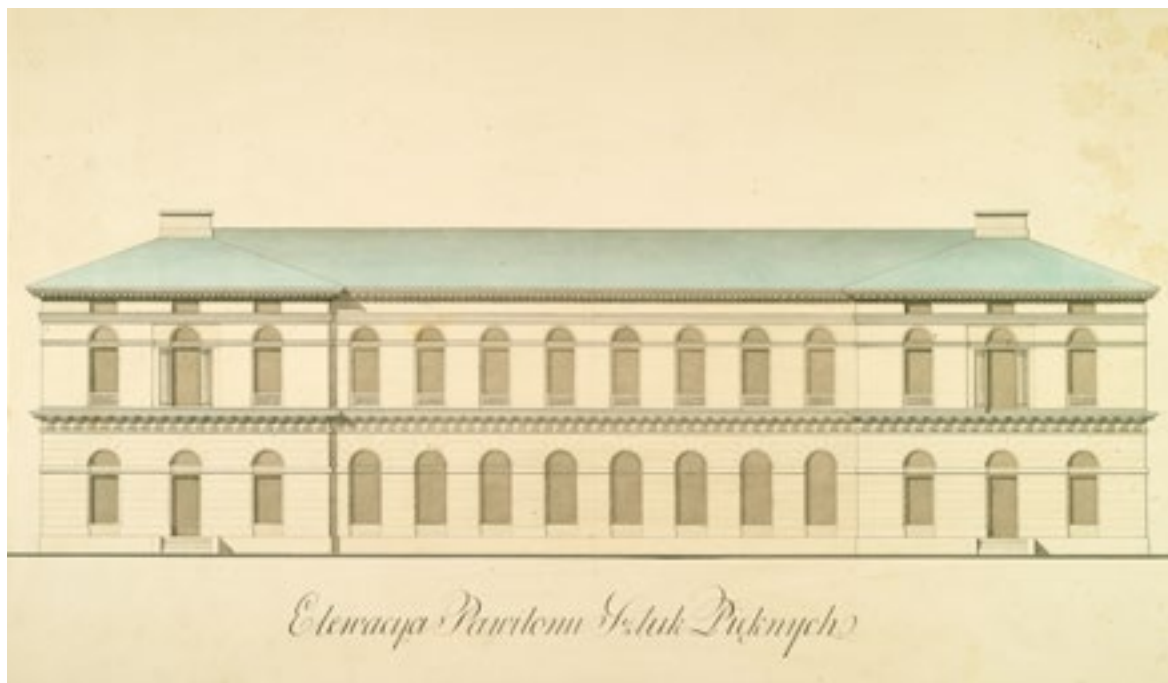
Feliks Paweł Jarocki (1790–1865)

Dzięki stypendiom Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Feliks Jarocki kształcił się w zakresie zoologii w latach 1815–1817 na uniwersytetach w Berlinie i Paryżu. W tym

⁴ Kujawa A. et al. 2016. *The Białowieża Forest – a UNESCO Natural Heritage Site – protection priorities*. *Leśne Prace Badawcze* 77: 302–323; Samojlik T. et al. 2020. *Białowieża Primeval Forest: Nature and Culture in the Nineteenth Century*. In: Agnoletti M. (ed.), *Environmental History*, vol. 11.

⁵ Jednocześnie dodał: „Jeżeli wierzyć można urzędowym statystykom...”

⁶ Interpretacja historycznych danych dotyczących liczebności żubra, patrz: Samojlik et al. 2019.



Il. 2. Jan Tańkowski, Pawilon Sztuk Pięknych, rysunek 1827, AGAD – Gmach tzw. Pomuzealny, obecnie siedziba Wydziału Historii UW

czasie, 19 listopada 1816 roku, car Aleksander wydał edykt powołujący uniwersytet w Warszawie kierowany przez Radę Ogólną, której przewodniczył Stanisław Staszic. Inauguracja Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu odbyła się 14 maja 1818 roku. Jarocki był współzałożycielem i wieloletnim kierownikiem Gabinetu Zoologicznego, który oficjalnie rozpoczął funkcjonowanie wraz z Uniwersytetem (il. 1). Oprócz „kolekcji założycielskiej” Sylwiusza Münkwitza, pozyskanej już w 1818 roku, w kolejnych latach zakupiono kolekcję owadów u Georga Dahla w Wiedniu, owady przywiezione przez Wilhelma Christiana Gotthelfa

von Feldnera z Brazylii czy pancernika (*Dasypus novemcinctus* Linnaeus, 1758), grzbietoroda (*Pipa surinamensis* Cuvier, 1849) i kobrę okularnika (*Naja naja* Linnaeus, 1758) od Guéego. W roku 1823 zakupiono od prof. Martina Lichtensteina z Berlina 96 ptaków egzotycznych. Niezwykle dynamiczny rozwój zbiorów związany był z nominacją Jarockiego na stanowisko profesora zoologii na Uniwersytecie Warszawskim (1822) i umieszczeniem Gabinetu w dużym budynku, gdzie zajęł 17 sal, z których część miała po trzydzieści kilka metrów długości, a część mniejszych po około 30 m², łącznie 1394 m² (il. 2–3).

W latach 20. i 30. XIX wieku żubry i Puszcza Białowieska znajdowały się pod niezwykle zaostrzoną, jak nigdy dotąd, kontrolą władcy, który niemalże „zamknął wstęp do lasu”. A jednak decyzja o odstrzale dwóch żubrów została podjęta, stąd „pierwsze polecenie KRWRiOP⁷ z dnia 22 stycznia 1830 r. Nr 938/146 obejmuje rozkaz udania się do Puszczy Białowieskiej i dopilnowania dozwolonego przez N. Pana polowania na dwa żubry”. Już 30 stycznia 1830 roku zgromadzono wszystkie potrzebne dokumenty („drugie polecenie KRWRiOP” Nr 1151/186), pozwalające na rozpoczęcie przygotowań do polowania. Polowanie to zostało opisane i opublikowane przez kustosa Gabinetu Zoologicznego, Feliksa Pawła Jarockiego⁸:

Stosownie do poleceń (a) Wysokiej Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przybywszy

⁷ KRWRiOP, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołana w 1815 roku w Królestwie Polskim.

⁸ Jarocki F.P. 1830. *O Puszczy Białowieskiej i o celniejszych w niej zwierzętach czyli Zdanie sprawy z polowania odbytego w dniach 15 i 16 lutego r. b. na dwa żubry, które Najjaśniejszy Mikołaj I Cesarz Wszechrosji, Król Polski etc. dla Gabinetu Zoologicznego Królewskiego Aleksandrowskiego Warszawskiego Uniwersytetu nasyłaskawiej darował. Złożone Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 29 maja 1830 roku. Z dwiema z natury zrobionymi wyobrażeniami żubrów w barwie zimowej.* Warszawa.



Il. 3. Widok Pałacu Kazimierzowskiego oraz Pawilonu Sztuk Pięknych wraz z wnętrzami Gabinetu Zoologicznego, 1882

w dniu 8^{ym} lutego b.r. do W^o Ronki (b) Leśniczego Powiatowego a Naczelnika puszczy Białowieskiej w wiosce Królowym-Mostem zwaney na południowo zachodnim brzegu téż pusczy zamieszkałego, a nie zastawszy tych dwóch Urzędników, którzy przy dozwolonych przez Najjaśniejszego Pana polowaniach na Żubry znáydownać się powinni: to jest, Starszego Guberskiego Leśniczego i Kapitana

Sprawnika: napisałem natychmiast do Grodna donosząc o przybyciu mojem. To pismo przez zwyczajne strzeleckie stóyki z równym niemál jak przez sztafetę pośpiechem zostało odniesione; gdyż w skutku jego z Grodna 22 mil od Królowego Mostu odległego już szóstego dnia przybył JW^{żny} Jonat Tu-Han Baranowski Delegowany w zastępstwie starszego guberskiego Leśniczego. – Blizko dwa dni dłużej czekaliśmy na W^{go} Szpinka Kapitana Sprawnika; ponieważ ten, stósonnie do przepisów, dopiero po otrzymaniu wezwaniá guberskiego Prużanę opuścił. Tym sposobem dopiero w dniu 15 Lutego przystąpiliśmy do rozpoczęciá polowaniá.

Historia pierwszego żubra (samiec ze zbiorów MiZ PAN) (il. 4)

Gdy podług doniesień wezwanych Strážników náystarszy i náyokazalszy Tur czyli pojedynczo chodzący Zubr samiec upatrzony był w północný stronie straży Okólnickiéy w blizkości wsi Białowieży, przeszło dwie mile od Królowego Mostu: więc już w Niedzielę wystano tam obławę; my zaś w towarzystwie kilku znakomitych z okolicy przybyłych Obywateli wyruszyliśmy dopiéro w poniedziałek rano. Po przybyciu naszém, między godziną trzeciá a czwártá z południa osaczono w cichości strzelcami i osocznikami ów gąszcz, w którym upatrzony Zubr



Il. 4. Żubr, rycina wykonana według rysunku Jana Feliksa Piwarskiego, za: Feliks Paweł Jarocki, *Zubr oder der lithauische Auerochs*, BUW

już od sześciu dni był pilnowany. Łańcuch strzelców pod dowództwem Strážníků, do których się kilku Obywateli przyłączyło posunął się w głąb gąszczu, i pierwszy strztał strzelca Tomasza Szpakowicza, przeszło siedemdziesięcioletniego starca był mistrzowski. Kula jego wpadłszy pod prawą łopatkę, przeszła zwiérza ponad sercem i uwięgła w lewéy łopatce. Gdy mimo to zraniony Zubr uchodzić zaczął, pan Engielhard Obywatel poprawił mu dwukrotném z dubeltówki wypáleniem. Tak więc trzema po sobie następującemi wystrzałami został na mieyscu położony ten ogromny zwiérz, między którego rogami dwóch miernych ludzi usiądź może, a który blisko czternáście centarów mógł być wáżyć. Gęstość lasu, w którém upadł, nie mały przy wywiezieniu nabawiła nás trudności, i dlá tego z odległości pół mili dopiero o szarém godzinie do wsi Białowieža został dostawiony, i natychmiást w obecności mojęy wypatroszony.

Poniewáż trzy Rządowe gmachy łowieckie będące na górze w srodku wsi Białowieży stoją w zimie niezamieszkanie i nieopálane: przygotowano nám wieczerę w chałupie wspomnianego wyżéy strzelca Szpakowicza w téy jzbie, w którém on dlá swoich i swoich sąsiadów dzieci włásnym kosztem szkótkę utrzymuje. Zdziwiłem się niepomału, gdym się dowiedział, że ten żwawy, celnie strzálający, a o naukę dzieci tak dbały starzec sám czytać i pisać nie umie. Po wieczerzy Leśniczy Guberski, Obywatel Eysmund i jego Kommissárz zostali się ze mną w téy chałupie na noc-

lég; jnni zaś Urzędnicy i goście polowańia rozkwaterowali się po jnnych chłopskich domach; gdyż jak się nazajutrz przekonałem, we wszystkich tamteyszych chatach są bardzo porządne i dobrze ogrzáne jzby. Jedną tylko dlá nieprzyzwyczajonych osób znalazłem w nich nieprzyjemność; a tą jest mnóstwo Karaczanów persaków (Blatta laponica), które się po ścianach uwijają.

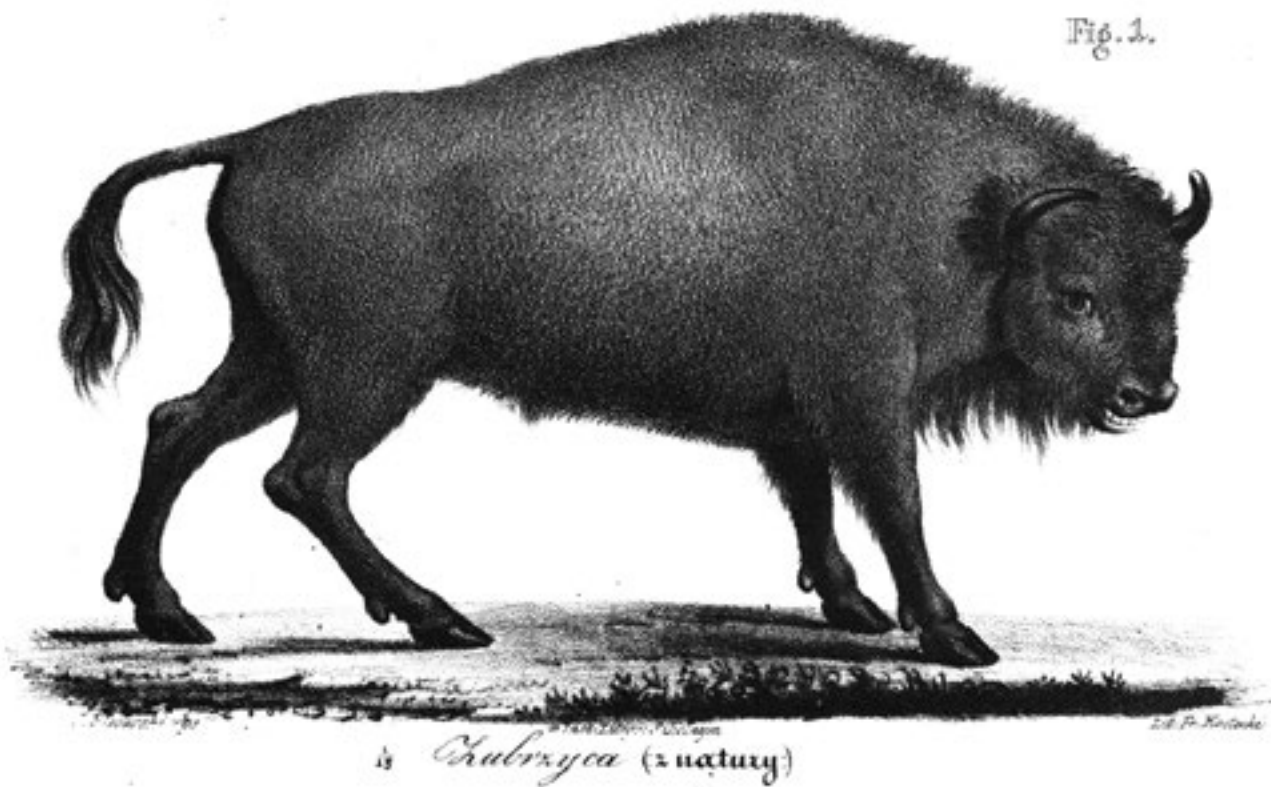
Historia drugiego zuba (samica ze zbiorów MiZ PAN) (il. 5)

Nazajutrz udaliśmy się w straż Augustowską na zachodnią stronę puszczy blisko dwie mile od wsi Białowieža; lecz ubicie tam drugiey sztuki nierównie więcéy kosztowało zachodu. Poniewáż wyraźnie oświadczyłem, że koniecznie potrzebuję Zubrzycy: większe więc pół dnia strawiono na przeglądaniu z blisko jednego trzynáście sztuk liczącego stada Zubrów, ażeby się zapewnić, które w nim są samce, a które samice. Dzień był niepogodny, śnieg gęsty z wiatrem padał ciągle. Gdy strzelcy i osocznicy pod okiem Strážników trudnili się przeglądaniem stada przepędzając je z mieysca na mieysce: my tymczasem schroniwszy się do pustéy, na siano przeznaczonéy szopy, grzáliśmy się przy ogniach, które przy niém na łące pozakładano. Dopiero po trzeciej godzinie z południa udaliśmy się na stanowiska około wielkiego gąszczu, do którego się przepędzaniem spłoszone Zubry schroniły.

Pomimo znaczney liczby ludzi uzbrojonych, gdyż samych strzelców było do

stu, rozstawienie nastąpiło dosyć rzadkie; bo długą linię od łąki wyciągnąć musiało. Wkrótce po odezwaniu się obławy w gąszczu, wypadły Zubry; lecz nie na linię strzelców, ale na stanowisko naszych sán i koni powodowych przy owéj szopie, przy której mieliśmy ogniska rozłożone, czém jeszcze bardziéj spłoszone wróciły do kniei. Tam napotkawszy znowu łańcuch obławy, w náywiększym pędzie zaczęły wybiegać na łakę w tém mieyscu, gdzie náyródzszé było osaczenie. Strzelec Bartłomiéy Martysiuk przeszło na sto kroków wypálił do jednéj sztuki. Łaka w tym mieyscu była blisko na tysiąc kroków szeroká: widzieliśmy więc kierunek

strzału; lecz sztuka trafioná po otrzymanym strzale jescze więcéj niż sto kroków suwała przez náywiększe zasy py śniégu zarówno ze zdrowými. Nágłe po tém zwolniła w biegu, wyprzedziły ją zdrowe, lecz bieg jéy ku przeciwnéj gęstwinie był jescze dość szybki. W obawie, ażeby nám w tym ostępie czyli gąszczu nie zginęła, jedni pędzą za nią pieszo, drudzy rzucają się na sánki, ale przybywszy nad rzeczkę środkiem łaki płynącą (przez którą z taką łatwością przebiegły Zubry) konie nám powięzły w śniégu. Wyskakujemy więc z sánek, lecz śniég blisko po pas głęboki nie dozwalał śpiesznego chodu. Tymczasem widzimy, że owá sztuka



Il. 5. Żubrzyca, rycina wykonana według rysunku Jana Feliska Piwarskiego, w: Feliks Paweł Jarocki, *Zubr oder der lithauische Auerochs*, BUW

przyszedłszy pod mały wzgórek, na którym się gąszcz zaczyna, już tylko noga za nogą powoli na niego wstępuje. Stańto wreszcie na wzgórku tą wspaniałą i przepyszną brodą opatrzone zwierzę, obróciło się ku nám rogami, a stojąc i chwiejąc się, padá powoli na ziemię. Okrzyk radosny: „Już nasza!” rozléł się na całej linii. Niecierpliwość oglądania jéy z blizka i przekonania się, czy rzeczywiście jest Zubrzycą, przynąglá wszystkich. Zbliżamy się coraz bardziej. Mnogość gromadzących się ludzi obudzá ją z omdlenia. Zrówna się ze strasznym bruknieniem i rzucá się ku nám. Pan Głębocki Strážnik chciał do niéy strzelić; lecz fuzja mu odmówiła. Aże właśnie byłem naprzeciw jéy głowy: krzyk przestachu wszczął się za mną; ale uskoczyć było niepodobieństwem; bo śnieg był zbyt głęboki. Już byłem blizki wraz z kilkoma jnnými osobami dostania się jéy na rogi lub pod nogi. Szczęściem dla nás, że siły Zubrzycy nie odpowiedziały jéy dzikości: padła po drugim skoku tuż przed nami. – Tu dopiero przyniesiono ucięte drzewko, a założywszy jéy na kark, siadło na końcach jego kilkunástu ludzi, i tak doduszono leżącą.

Zakończenie polowania

Ukończywszy tak pomyślne przez Najjaśniejszego Pana dozwolone polowanie: późno w nocy powróciliśmy na nasze kwatery do wsi Białowieża. – Nazajutrz rano (we szrodę), dawszy zakwitowanie Starszemu Guberskiemu Leśniczemu z odebranych dwóch Zubrów, pożegnaliśmy się tak z gośćmi jak Urzędnikami

delegowanymi; i gdy się ci rozjeżdżali, a ubite Zubry na sánki pakowano: poszedłem tymczasem obezrzec pomnik, w kształcie czworograniastego obelisku z białego piaskowego kamienia przeszło sześć łokci wysoki, który stoi na prawym brzegu rzeki Narewki przy moście na małym wzgórku blizko owéy góry, na której (w środku wsi) są wspomniáne wyżéy trzy gmachy Łowieckie, a cokolwiek daléy ku wschodowi kościół drewniany. Pomnik wzmiankowany otoczony jest drewnianými sztachetami, a napisy na nim w polskim i niemieckim języku wykute, świadczą o świetném polowaniu, które August III król polski odbył w téy puszczy (a). (a) Napis na dwóch bokach tego obelisku w języku polskim jest następujący:

„Dnia 27 Septembra 1752 r. Nájjaśniejsze Państwo August III. Król Polski, Elektor Saski z Królową Jéymością i Królewiczami Jchmość Xawerem i Karolem mieli tu polowanie Zubrów, i zabili 42 Zubrów; to jest 11 wielkich, z których náyważniejszy wáżył 14 cetnarów i 50 funtów; 7 mniejszych: 18 Zubrzyc, 6 młodych. – 13 Łosiów, to jest: 6 z których náyważniejszy wáżył 9 cetnarów i 75 funtów; 5 samic, 2 młodych. – 2 Sarn. Summa 57 sztuk.

Byli przytomni: JW. JPán Branicki Hetmán Wielki Koronny. – JW. Hrabia de Brühl piérwszy Minister J. K. M. – JW. JPán Wielopolski Cześnik Koronny, JW. – Hrabia de Brühl koniuszy náywyższy J. K. M. – JW. Marszałek de Birberstein Jénerál poczty Koronnéy. –

JW. de Schönberg Marszałek Nadworny J. K. M. – JW. i W. JPanowie Poniatowski, Wilczewski, Węgierski, Starzewski Pułkownicy, i Sapieha Oberster Lieutenant.

Polowaniem dyrygował JW. JPán de Wolfersdorff Łowczy náywyższy J. K. M.

Assystowali przy polowaniu: W. JPán de Gablenz Podłowczy J. K. M. – W. JPán de Armin Szambelan. – W. JPanowie de Geu-san i de Leipziger Paziowie od polowań. – Strzelcy nadworni JPán Pflug, Stockmann, Schreyer i Pezold. – Nadleśniczowie: Breyther, Bormann, Eckhard. – Leśniczowie: Szubert, Angermann, Stockmar, Richter, Eichler, Homburg, 3 Kozłowscy, Wap, Rode, Prokopowicz, Żrebkiewicz”.

Szczegółowe omówienie publikacji Jarockiego zostało przedstawione w monograficznym opracowaniu *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721–1831*, w którym autor zwraca uwagę, że dzieło to daleko wykracza poza zwykłe sprawozdanie z polowania⁹. Praca Jarockiego stanowi cenne źródło wiedzy na temat biologii żubra, środowiska jego bytowania oraz eksploatacji gatunku w czasach historycznych. Autor, analizując uzyskane przez siebie dane, przedstawia czytelnikowi oryginalne informacje i kontrastuje je z wcześniejszymi doniesieniami:

⁹ Daszkiewicz P. et al. 2004. *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721–1831*. Warszawa.

Nadmieniłem wyżéy, że przez ósm dni musiałem czekać na Urzędników delegowanych. W tym czasie P. Ronka Naczelnik puszczy; człowiek bardzo gościnny i swiatły starał się wszélkimi sposobami ułatwić mi poznanie tak mieyscowości jako téż i zwierząt téy puszczy; a mianowicie Zubrów. Wyjeźdzaliśmy w różne części puszczy, gdzie małémi obławami strzelców wypędzane z gąszczów na golizny stada Zubrów z bliska wygodnie widzieć mogłem. Co więc z włásnych spostrzeżeń, z wiary godnych wskazań Naczelnika puszczy, z rozmów ze Strážnikami i Strzelcami, jako téż z podań znakomych blisko puszczy mieszkających Obywateli (z którymi się poznałem w domu P. Ronki) náyważniejszego i náyciekawszego zebrałem: to wszystko postanowiłem wiernie tu przedstawić. Do tego tém mocniéy czuję się obowiázanym; gdyż mylne podania w opisie puszczy Białowiejskiéy przez Barona Brincken (a) umieszczone, przechodząc do dzieł jnnych (b), coraz bardziéy upowszechniać się zaczyniają. Wiele prawdá z podań wspomnianego autora zostało już sprostowanych, częścią przez artykuł botaniczny Pana S. G. w Dzienniku Wileńskim (a), częścią przez pismo P. Ronki, które mi przy odjeździe doręczył, a które w Powszechnym Dzienniku w całej osnowie umieścić pozwoliłem (b): mimo to zostały jeszcze wázne przedmioty nie dotknięte, które tu (bez wdawania się w krytykę cudzéy pracy) chcę przedstawić.

Przedstawione opisy ukazują również ówczesne poglądy specjalistów